PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, wtorek 18 lipca 1933 r. Nr. 161

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Žinios 14.VII donoszą za „Il. Kurj. Codz." o udzieleniu przez władze polskie profesorowi uniwersytetu kowieńskiego, Paksztasowi, znanemu działaczowi ch.-demokratycznemu, zezwolenia na dłuższy pobyt w Wilnie w celach naukowych.

Lietuvos Žinios 14.VII informuje p. n. „Zatwierdzenie dyplomów uniwersytetów polskich na Litwie" o zatwierdzeniu przez litewskiego ministra oświaty dyplomu niejakiego Abrahama Dygauskasa, wydanego mu przez uniwersytet im. Stefana Batorego w Wilnie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PO PODPISANIU PAKTU CZTERECH.

Der Tag 18.VII w art. wst. „Formel und Geist" pisze, że dziwną byłoby rzeczą, gdyby partnerzy Niemiec w pakcie czterech chcieli je zobowiązywać do kroczenia z nimi przez 10 lat, a zarazem nie dopuszczaliby do wyciągnięcia wypływających stąd następstw. Pakt czterech, zdaniem autora, narodził się właściwie w chwili przyznania Niemcom równouprawnienia i duch tego porozumienia nie może być z paktu usunięty. Tymczasem dyskusja w prasie francuskiej, zdaje się, zmierza do tego, aby świadomie zetrzeć te historyczne podstawy paktu. Autor podkreśla, że przy szczerości dadzą się jednak usunąć te różne przeszkody, gdyż Niemcy pragną uczciwie współpracować nad rozwiązaniem najważniejszych zagadnień i wyprowadzić Europę z błędnego koła, w którem ona znajduje się od 1919 r. Autor sądzi, że prasa francuska już nie powinna obdarzać Niemiec nazwą „wielka nieznajoma', gdyż mają one teraz świadome siebie kierownictwo, a tem mniej staje się to słuszne po podpisaniu paktu czterech.

Deutsche Allg. Ztg. 18.VII w art. wst. ostrzega, aby ustalony w pakcie czterech 10-letni rozejm nie uważać z jakiś mistyczny termin, lecz pracować nad urzeczywistnieniem zadań, jakie stawiają sobie partnerzy paktu czterech, t. j. nad usunięciem przyczyn ewent. wojny bez względu na terminy, gdyż im prędzej będą usunięte przyczyny zatargów oraz najrychlej zastąpiony traktat wersalski przez inny uczciwy traktat, tem będzie lepiej.

Journal des Débats 17.VII w art. wst. ostro krytykuje pakt czterech. Dziennik uważa, że pakt ten jest punktem wyjścia przyszłych kłótni, gdyż jest tak zredagowany, że każdy może go interpretować na swój sposób.

Le Journal 16.VII w art. wst. (Saint-Brice'a), wyraża przekonanie, że pakt czterech nie zawiera w sobie niczego coby groziło pokojowi europejskiemu; dowodem tego jest zagwarantowanie przez Francję Małej Entente'cie nienaruszalności jej granic. „Ta sama gwarancja zostałaby dana i Polsce, gdyby sobie tego życzyła. Fakt, że Polska wolała zachować rezerwę, dowodzi, że niektórzy boją się jeszcze, ze w nowych formułach mogą się kryć dawne intencje". Autor widzi w pakcie czterech podstawę dla przyjaznych stosunków włosko-francuskich, które przejawiły się już na konferencji londyńskiej, gdy obydwa narody podtrzymywały wspólną tezę. Również sprawy Europy Centralnej dają okazję Francji i Italji, obu państwom jednakowo zagrożonym Anschlussem, do poważnej pracy nad organizacją państw naddunajskich.

Le Petit Parisien 17.VII w art. wst. (Lucien Bourgès'a) uważa, że w swej ostatecznej formie pakt

czterech w niczem nie narusza praw nabytych przez różne narody na mocy traktatów. Zdaniem autora, pakt ten wpływa na znaczne polepszenie się stosunków włosko-francuskich; obecnie te dwa państwa będą mogły zgodnie współpracować nad usunięciem trudności ekonomicznych i politycznych, ciążących dotychczas na ich wzajemnych stosunkach. Autor przypuszcza również, że Mussolini wykorzysta swój wpływ, jaki wywiera na Hitlera, aby skłonić go do usunięcia nieporozumień, istniejących między Niemcami a Francją. Jest to, kończy autor, najważniejszy od czasów Locarno układ, zbliżający do siebie zachodnie mocarstwa europejskie.

La République 16.VII w art. wst. (Pierre Dominique'a) wyraża żywe zadowolenie z podpisania paktu czterech. Autor uważa, że to porozumienie „jeśli nie jest ono wymierzone przeciw komukolwiek, jeśli ma ono doprowadzić do zbliżenia Małej Entente'y z Italją, powinno również wywołać w Niemczech zrozumienie, że poza drogami pokoju niema zbawienia".

Neue Freie Presse 16.VII, stwierdzając w art. red. p. n. „Die Unterzeichnung des Viererpaktes" ukazanie się nowego żywiołu w sytuacji politycznej w Europie, zaznacza, że w rzeczywistości nikt nie mógł się zorjentować jakie były powody, które skłoniły Włochy do zmiany frontu politycznego. Możliwe jest, że na zmianę polityki włoskiej wpłynęło zwycięstwo Hitlera w Niemczech. Obecnie mówi się nawet o zawarciu traktatu między Włochami i Jugosławją, usuwającego możliwości konfliktu. Paul-Boncour oświadczył, że również w kwestjach rozbrojeniowych nastąpiło zbliżenie się stanowiska Francji z Włochami. Istnieją pogłoski, mające cechę prawdopodobieństwa, o projektowanym pakcie czarno-morskim pomiędzy Turcją, Rosją, Bułgarją i Rumunją. Zbliżenie między Włochami i Francją jest zasadniczem zaprzeczeniem przepowiedni o możliwości w najbliższym czasie krwawych konfliktów w Europie.

„Neue Freie Presse" zaznacza, iż wobec tego, że Francja, Anglja i Włochy mają zachowywać wspólną linję polityczną, a Rosja likwiduje na całej linji swój nieprzyjazny stosunek do państw zachodnich, — wszelki konflikt byłby rzeczą niemożliwą; chociaż ten układ krępuje narody, jednak wytwarza on pokój.

Prawda 16.VII obszernie komentuje w depeszy własnej z Warszawy głosy prasy polskiej o podpisaniu paktu 4-ch.

Izwiestja 16.VII w artykule redakcyjnym, poświęconym podpisaniu paktu 4-ch, piszą, że dla oceny wytworzonej sytuacji istotnym jest fakt, iż cztery rządy europejskie zawarły układ, usuwający inne państwa od rozpatrywania ważnych zagadnień europejskich. Dziennik podkreśla antysowiecki charakter paktu, powołuje się przytem na artykuł „Gazety Polskiej" z dn. 5 kwietnia, wedle którego zastosowanie paktu 4-ch może opierać się bądź na interwencji przeciwko innym państwom, bądź na zmuszeniu pewnych krajów do podporządkowania się innym.

Politika 16.VII (Belgrad) w art. wst pisze, że trudności wewnętrzne i zewnętrzne spowodowały, iż Rosja zbliżyła się do Europy, a pakt czterech mocarstw skłonił ją do porozumienia z swoimi sąsiadami i zawarcia paktu wschodniego, określającego najeźdźnika. Posunięcie to Rosji nie znalazło dobrego przyjęcia w Niemczech, ponieważ sąsiedzi Rosji, z którymi zawarła ona ten pakt, mają dobre stosunki z Francją. Jednak jeżeli pakt czterech ma na celu wzmocnienie działalności Ligi Narodów, to pakt wschodni zmierza do tego samego celu i ponadto wiąże Rosję z Ligą Narodów, do której może wkrótce nawet przystąpi.

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

Prawda 16.VII, omawiając niepowodzenie konferencji londyńskiej, stwierdza, że rezultaty jej są następujące: obostrzenie walki między Ameryką a jej europejskimi dłużnikami, zaostrzenie wojny celnej między mocarstwami kapitalistycznemi, pogłębienie wojny walutowej pomiędzy U. S. A., Anglją i Japonją i innemi krajami, zaostrzenie walki o rezerwy złota i o rynki zbytu.

Prawda 14.VII w depeszy z Londynu streszcza oświadczenie delegata polskiego Sokołowskiego, który poparł propozycję sowiecką w sprawie układu o nieagresji gospodarczej.

Morning Post 13.VII, stwierdzając niepowodzenie konferencji londyńskiej, zwołanej w nieodpowiednim momencie, wysuwa projekt, aby państwa zgrupowane około Wielkiej Brytanji w bloku „sterlingowym" kontynuowały rozmowy w sprawach, które są im wspólne i które można wydzielić z zagadnień, będących przedmiotem prac konferencji plenarnej. Zagadnienia te — jak się okazało — nie dojrzały jeszcze do załatwienia.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Reichspost 16.VII zamieszcza art. wst., w którym daje obszerne streszczenie memorjału, ułożonego przez Ewalda Ammende, general. sekretarza komitetu wykonawczego kongresu narodowościowego. Ammende w tym memorjale podaje do wiadomości świata cywilizowanego obraz strasznej klęski głodowej w Rosji, której ofiarą padło w ostatniem półroczu przeszło 10 miljonów ludzi.

Przyczyny tej nieprawdopodobnej katastrofy głodowej należy szukać w zupełnem załamaniu się agrarnej polityki Sowietów, a mianowicie — kolektywizacji gospodarstw rolnych; przy przeprowadzaniu tej kolektywizacji nie dopisał czynnik produkcji — chłop, o którego nieudolność i niechęć rozbił się oparty na mechanizacji system agrarny sowiecki; jako dowód można — zdaniem autora — pokazać nieprawdopodobną ilość „cmentarzy maszyn i traktorów"; w zimie nastąpi jeszcze okropniejsza faza tych masowych śmierci. Prawdziwą hańbą XX-go wieku jest fakt, że gdy w Rosji miljony ludzi umiera z głodu, wtedy Ameryka Północna, Południowa i Australja — największe zbiorniki zboża niszczą miljony kwintali zboża, kukurydzy i t. d. i ograniczają uprawę rolną. Obecnie jest już ostatnia chwila dla zarządzenia pomocy w jaknajszerszym zakresie. Przedewszystkiem zająć się powinna tą akcją prasa i międzynarodowy Czerwony Krzyż, który już prowadził podobną akcję na obszarze Wołgi w 1921 r.

Vecerni CeskéSlovo 13.VII podaje dalszy artykuł o stosunkach na granicy sowieckiej (z serji „Wiel-

ki mur Europy") i opisuje przejazd przez granicę polsko-sowiecką w Podwołoczyskach (autor Emil Synek twierdzi, że leżą one nad Strypą). Autor podnosi, że po stronie sowieckiej wita przyjezdnego brama z napisem odpowiednim, lecz około tej bramy widać tylko żołnierzy sowieckich i słychać odgłos strzałów ćwiczących się żołnierzy, których masy utrzymuje się nad granicą, aby zapobiec jej przekraczaniu.

Prawda 16.VII w d. c. zamieszcza listy od uczestników kołchozów Niemców nadwołżańskich, protestujące przeciwko kampanji prasy niemieckiej o rzekomym ucisku Niemców w ZSRR.

SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWJI.

Manchester Guardian 15.VII w koresp. z Belgradu pisze o konieczności zmiany obecnego systemu rządzenia w Jugosławji. Rząd winien złagodzić kurs w dziedzinie polityki wewnętrznej, ze swej strony przywódcy opozycji, winni zdobyć się na większą rzeczowość i lojalność i przyznać, że mimo, iż rząd obecny nie jest dość liberalny, to jednak jest on niewątpliwie lepszy pod niejednym względem od rządów poprzednich.

SYTUACJA POLITYCZNA W CZECHOSŁOWACJI

Pester Lloyd 16.VII (Budapeszt) przynosi wywiad z prezydentem rady słowackiej, prof. Jehliczką, który oświadczył w uzupełnieniu do memorjału słowackiego, przedłożonego radzie Ligi, że położenie Słowaków w Czechach jest podobne do położenia Kroatów i Macedończyków w Serbji. Słowacy nie żądają nic innego, jak tylko przeprowadzenia plebiscytu pod najsurowszą międzynarodową kontrolą. Współpraca z Czechami stała się dla Słowaków po 15 latach niemożliwa. Do samodzielnego życia jest Słowaczyzna za małą. Rozwiązanie to jest choćby ze względów gospodarczych niemożliwe. Pozostaje tylko powrót niepodzielnej Słowaczyzny do Węgier.

SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGR. NIEMIEC.

Daily Telegraph 15.VII omawia plan niemiecki uiszczenia 50 proc. długów prywatnych niemieckich, przyczem pozostałe 50 proc. zostałyby złożone w markach niemieckich do dyspozycji Banku Rzeszy, który przekazywałby je w formie kredytów eksporterom celem ożywienia wywozu niemieckiego. Dziennik stwierdza, że plan ten polega na eksploatowaniu zagranicznych wierzycieli Niemiec celem sfinansowania eksportu niemieckiego i zdobycia rynków światowych.

Daily Herald 15.VII twierdzi, że w Berlinie opracowano wielki plan pozyskania Anglji dla ruchu hitlerowskiego. Kierownikiem tej akcji ma być dr. Thost, korespondent „Völkischer Beobachter" w Londynie.

SYTUACJA POLITYCZNA W FINLANDJI.

Lietuvos Žinios 12.VII w art. wst., omawiającym porażkę lappowców w ostatnich wyborach do parlamentu fińskiego, wskazują na zwycięstwo socjal-demokracji i podkreślają swe żywe zadowolenie z powodu umocnienia się w Finlandji ustroju parlamentarnego. Dziennik wyraża życzenie, by również Litwa weszła na drogę rządów parlamentarnych.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Siegodnia 16.VII zamieszcza ankietę na temat, jakiej floty potrzebują państwa bałtyckie. Komendant floty łotewskiej, Spade, stwierdził, że obecna flota łotewska w zupełności wystarcza do wypełnienia jej zadań bezpośrednio. Admirał baron Saltz, były komendant floty estońskiej, członek rady wojennej podkreślił, że żądania floty estońskiej są oczywiście tylko obronne i polegają na przeszkodzeniu desantowi nieprzyjaciela. Co do niedawnej sprzedaży dwuch estońskich okrętów wojennych baron Saltz uważa, że łodzie podwodne będą mogły oddać Estonji większe usługi.

Co do floty litewskiej dziennik stwierdza, że po sprzedaży Boliwji okrętu wojennego „Prezydent Smetona" sprawa tworzenia floty wojennej pozostaje otwartą. Koła wskazujące na konieczność posiadania tej floty dla celów obrony nadbrzeżnej są nader wpływowe.

Siegodnia 13.VII zamieszcza treść rozmowy swego współpracownika z nowym posłem łotewskim w Paryżu, Celensem. Dziennik stwierdza, że nie można było znaleźć bardziej odpowiedniego kandydata na to stanowisko, gdyż były minister spraw zagranicznych Łotwy, jako socjaldemokrata, posiada w Paryżu duże stosunki, zwłaszcza w sferach lewicowych i uda mu się osiągnąć wiele nawet tam, gdzie innego czekałoby niepowodzenie.

RÓŻNE.

Magyarsag 17.VII w artykule p. n. „Gdy Polacy nie byli jeszcze sprzymierzeni z Rumunami" omawia zadowolenie Rumunów z powodu zabezpieczenia granic od strony Sowietów i przypomina, że Rumuni żyli niegdyś z Rosją w dobrych stosunkach sąsiedzkich. Jednocześnie dziennik jako przeciwstawienie podaje fakt, że gdy w czasie powstania w r. 1863 grupa Polaków, zamieszkujących zagranicą, dążąc do Polski w celu wzięcia udziału w powstaniu, przybyła okrętem z Turcji, po drodze na terytorjum rumuńskie, Rumuni zaatakowali ją, rozbroili i odtransportowali zpowrotem do Turcji.

Prasa sowiecka z 14.VII ogłasza z obszernemi komentarzami „uchwałę amerykańsko-rosyjskiej izby handlowej w Nowym Yorku na rzecz uznania Sowietów przez Stany Zjedn., zaznaczając, że ta sama izba w r. 1926 wypowiedziała się przeciwko uznaniu Sowietów.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30

Drukowano na prawach rękopisu